

DWORCZYK O ADELAIDE: ŻADNE DECYZJE W TEJ SPRAWIE NIE ZAPADŁY

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk powiedział, że w sprawie fregat Adelaide żadne decyzje nie zapadły.

Minister Dworczyk był we wtorek rano pytany w Polskim Radiu 24 o możliwy konflikt między prezydentem a premierem w związku z koncepcją pozyskania fregat Adelaide i zablokowaniem zakupu przez Mateusza Morawieckiego. Szef KPRM zdemontował informacje o konflikcie między prezydentem i premierem i dodał, że żadne decyzje w tej sprawie fregat zapadły. „Rzeczywistość jest taka, że trwa dialog na temat modernizacji i rozbudowy Marynarki Wojennej. Jednym z pomysłów, jedną z koncepcji takich pomostowych, jak sam to określił jeden z ministrów pana prezydenta, czy minister obrony narodowej, jest pozyskanie australijskich fregat.” - stwierdził.

Michał Dworczyk zaapelował o to, aby poczekać na powrót z Australii delegacji premiera i ministra obrony narodowej. Wtedy będzie można uzyskać „rzetelną wiedzę” co do kierunku rozwoju sytuacji. "Wbrew temu co podawały niektóre media, żadne decyzje w tej sprawie nie zapadły. Ta wizyta będzie w moim przekonaniu też momentem, w którym ta dyskusja zostanie zintensyfikowana i po tej wizycie zapewne usłyszymy, w jakim kierunku szły te decyzje. W związku z tym zaczekajmy na powrót pana prezydenta, ministra obrony narodowej. Wtedy będziemy mieli tak naprawdę rzetelną wiedzę, w jakim kierunku będzie się ta sprawa rozwijała" - powiedział.

Czytaj też: [Fregata HMAS „Darwin” nie dla Polski, a dla płetwonurków](#)

W podobnym tonie o kwestii zakupu fregat Adelaide wypowiedział się w Australii prezydent Andrzej Duda. "Prowadziliśmy rozmowy na ten temat, nadal je prowadzimy, to jest kwestia wewnątrz krajowych dyskusji, z jednej strony o charakterze wojskowym, ale z drugiej strony także i biznesowym, bo to jest kwestia także i polskiego przemysłu stoczniowego, ale zapewniam, że żaden temat nie jest zamknięty" - stwierdził.

Czytaj też: [Czarnecki: Adelaide to inicjatywa polskiej emigracji. Analiza MON „nieubłagana” - fregat nie będzie](#)

O koncepcji zakupu fregat Adelaide wypowiedzieli się we wtorek wpływowi politycy Prawa i Sprawiedliwości. Europeoseł Ryszard Czarnecki stwierdził w Polskim Radiu (audycja "Sygnały Dnia"), że koncepcja zakupu fregat była inicjatywą Polaków mieszkających w Australii. Zaznaczył, że z analizy resortu obrony narodowej w tym zakresie wynika jednoznacznie, że te okręty nie sprawdzą się na Bałtyku. Podziękował australijskiej Polonii za „dobre intencje” związane ze wzmocnieniem Marynarki

Wojennej. Stwierdził: „Natomiast tutaj nieubłagana jest analiza, którą przeprowadził MON. W związku z tym tych fregat nie będzie.”.

Czytaj też: [Skurkiewicz o Adelaide: MON nie wypowiedało się co do samego zakupu tych okrętów](#)

Z kolei szef klubu parlamentarnego PiS i wicemarszałek Senatu Ryszard Terlecki komentując słowa prezydenta stwierdził: "Fregaty, wydaje się, odpłynęły, ale to nie znaczy, że inne możliwości nie istnieją". Dodał, że Polska jest zainteresowana daleko idącą współpracą wojskową z Australią, i ten temat (szeroko rozumiany) jest „otwarty”. Zaznaczył: "wygląda na to, że jednak oceniono w rządzie, że to nie jest najlepszy pomysł i być może nasze stocznie podołają ważnemu działaniu".

Czytaj też: [Morskie koncepcje, czyli jak zatopić Marynarkę Wojenną \[OPINIA\]](#)

10 sierpnia szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski powiedział, że w trakcie wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Australii planowane jest podpisanie listu intencyjnego dotyczącego zakupu dwóch fregat. Podpisanie listu zablokował jednak premier Mateusz Morawiecki, po konsultacji z kierownictwem politycznym PiS, o czym jako pierwszy poinformował Polska The Times. Ostatecznie do sygnowania dokumentu nie doszło, choć do Australii wraz z prezydentem udał się szef MON Mariusz Błaszczak.

Wcześniej koncepcji zakupu fregat sprzeciwił się minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. Kierowany przez niego resort stopniowo przejmuje od MON nadzór nad stoczniami, które miały być zaangażowane w budowę nowych okrętów dla polskiej Marynarki Wojennej w ramach programów Miecznik i Czapla.